Cena 2 zł. Kraków, sobota 2 marca 1946 r.

NAPRZÓD

DZIENNIK SOCJALISTYCZNY

Nr. 56 Organ Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej Rok 55

Opieka nad żołnierzami w Anglii

Gdynia (PAP). Przez port gdyński powróciło 12.142 zdemobilizowanych żołnierzy z Anglii. Żołnierze ci po krótkim pobycie na wybrzeżu rozjeżdżają się do swoich miejsc zamieszkania.

Znajdujący się przy PUR wydział pracy pośredniczy w otrzymywaniu przez nich odpowiednich zajęć, rolnikom zaś w otrzymaniu gospodarstw.

W Gdańsku w Nowym Porcie znajdują się odremontowane przez PUR baraki, mogące pomieścić do 2.000 żołnierzy. Baraki te wyposażone są w gorącą i zimną wodę, stołówkę i świetlicę. Ponadto czynne jest ambulatorium. Żołnierze otrzymują tu również zapasy żywności na drogę i inną pomoc.

Od dziś milicjanci z numerami

Warszawa (SAP). Zarządzeniem Komendy Milicji Obywatelskiej od dnia 1 marca br. członkowie milicji będą nosić tabliczki z numerami. Tabliczki te są kształtu trójkąta (w górnej części godło państwowe, w dolnej kolejny numer milicjanta. Milicjanci obowiązani są nosić tabliczki na służbie i poza służbą. Funkcjonariusze milicji noszą numery do starszego sierżanta włącznie.

Skazani NSZ-owca

Bydgoszcz (PAT). Wojskowy Sąd Okręgowy w Poznaniu na sesji wyjazdowej w Bydgoszczy skazał na 10 lat więzienia Mieczysława Majewskiego za udział w bandzie NSZ „Szarego".

Wyrok w procesie żyrardowskim

Warszawa (SAP). W ostatnim dniu procesu żyrardowskiego przemawiali jeszcze dwaj obrońcy. Rzecznicy oskarżenia publicznego nie replikowali.

W godzinach popołudniowych sąd ogłosił wyrok, skazujący oskarżonego inż. Zawadzkiego na 5 lat więzienia, jego zastępcę Eksztajna na 3 lata jako winnych bezpodstawnej sprzedaży kilkunastu tysięcy litrów spirytusu. Winę oskarżonego Zajdera sąd uznał za całkowicie udowodnioną i skazał go na 3 lata więzienia. Oskarżony Gondarczyk został skazany na 1 rok więzienia za zaniedbania obowiązków kontroli, które umożliwiły dokonanie przestępstwa na szkodę skarbu państwa.

Pozostali oskarżeni zostali uniewinnieni.

Manchester strajkuje

Londyn (PAP) Robotnicy 50 wielkich przędzalni bawełny w okręgu Manchester porzucili pracę, żądając podwyższenia zarobków 10 szylingów tygodniowo.

W poszukiwaniu zbrodniarzy hitlerowskich

Warszawa (SAP) W najbliższych dniach wyjeżdża na teren okupacji amerykańskiej Niemiec polska misja wojskowa badania niemieckich zbrodni wojennych. Na czele delegacji stoi ppłk. Muszkat, zastępca prezesa Najwyższego Sądu Wojskowego. W skład misji wchodzą m. in. z korpusu sądowego ppłk. Downar-Zapolski, ppłk. Chrempiński i ppłk. Mierzyński, jako członkowie misji ze strony Ministerstwa Sprawiedliwości: sędzia śledczy Sehn, prok. Duchalski, sędzia śledczy Bednarz i Kiełkowski, członkowie Głównej Komisji Badań zbrodni niemieckich w Polsce.

Wychodząc ze słusznego założenia, że zbrodniarze wojenni winni być sądzeni w miejscu, gdzie popełnili zbrodnie, — misja opierając się na materiałach dowodowych, zebranych przez Ministerstwo Sprawiedliwości i Główną Komisję zajmą się wyszukiwaniem ukrywających się, przebywających w obozach na terenie okupacji amerykańskiej hitlerowskich przestępców wojennych.

Jak można przypuszczać, prace Polskiej Misji Wojskowej wobec ogromu zadań potrwają kilka miesięcy.

Przewidziany jest również wyjazd podobnej komisji na teren okupacji brytyjskiej niezwłocznie po otrzymaniu agrement dla członków misji.

Pierwszy wynik rokowań w Pradze: *współpraca kulturalna*

Praga (PAP). Dnia 1 marca opuścili Pragę dwaj członkowie delegacji Rządu P. P.: tow. min. Henryk Świątkowski i min. pełn. Olszewski wraz z częścią ekspertów.

W czasie rozmów delegacji polskiej w Pradze zostało całkowicie ukończone opracowanie umowy o współpracy kulturalnej między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Czechosłowacką. Prace komisji prawno-konsularnej na wniosek delegacji polskiej kontynuowane będą w Warszawie. Obrady komisji gospodarczo-finansowej trwają.

400 tysięcy grzywny za lichwę

Znana w Częstochowie firma handlowa „Bracia Konieczny" ukarana została grzywną w wysokości 400 tys. złotych za pobieranie cen lichwiarskich. Sprzedawała ona różne artykuły po cenach o 500% wyższych od ceny zakupu, nic też dziwnego, że w krótkim czasie dorobili się milionowego majątku.

Niezależnie od sprawy za pobieranie cen lichwiarskich przeciwko właścicielowi firmy Stanisławowi Koniecznemu toczy się śledztwo o usiłowanie przekupstwa prezydenta m. Częstochowy.

Po zamknięciu granicy hiszpańskiej

Paryż (PAP) Korespondent Reutera donosi z Hendaye, miasta leżącego na samej granicy francusko-hiszpańskiej, że granica między obydwoma państwami została formalnie zamknięta przez władze francuskie o północy dnia 28 lutego b. r.

Po drugiej stronie granicy ani jeden obywatel francuski nie został już przepuszczony przez most międzynarodowy przez hiszpańską straż graniczną.

• • •

Paryż (PAP) Władze fransuskie zakomunikowały rządowi hiszpańskiemu, iż statki hiszpańskie nie będą mogły zawijać do portów francuskich, samoloty korzystać z lotnisk we Francji.

Praga (PAP). Czechosłowackie Zgromadzenie Narodowe zatwierdziło jednogłośnie wszelkie ustawy wydane dotychczas przez prezydenta Benesza. Zgromadzenie stojąc wysłuchało przemówienia przewodniczącego Davida skierowanego przeciwko rządowi gen. Franco, wyrażając w ten sposób swój hołd dla bojowników o wolność Hiszpanii.

Premier Giral u min. Bidaulta

Paryż (PAP) Francuski minister spraw zagranicznych Bidault odbył dłuższą rozmowę z premierem hiszpańskiego rządu republikańskiego Giralem.

Wojska radzieckie opuszczają Iran

Moskwa (PAP). Agencja TASS donosi, że premier irański Ghowanel Sultaneh został poinformowany w dniu 25 lutego przez władze radzieckie, że ewakuacja wojsk radzieckich z okręgów Nared, Szabrud i Sennan, w których panuje względny spokój, rozpocznie się w dniu 2 marca br.

Wojska stacjonowane w innych okręgach pozostaną w Iranie, aż do wyjaśnienia sytuacji.

Przejęcie pierwszych parowozów UNRRA

Katowice (SAP). W Katowicach odbyła się uroczystość przejęcia pierwszych parowozów UNRRA.

W uroczystości wzięli udział: min. komunikacji Rabanowski, wicewoj. Ziętek, konsul angielski w Katowicach oraz przedstawiciel UNRRA gen. Drury. Przyjęto 9 parowozów. Przyjechały one z Belgii, dokąd przybyło ogółem 95 parowozów, które przywiozły 2.400 wagonów różnych towarów dla Polski.

Prez. Truman o pożyczce dla Polski

Waszyngton (PAP) Prez. Truman podał do wiadomości Kongresu, że rząd ma zamiar zażądać dodatkowo 1.150.000.000 dolarów dla Banku Importowo-eksportowego na pożyczki dla państw obcych.

P odłuższej dyskusji, dotyczącej rozdziału pożyczki, Truman oświadczył, że Stany Zjednoczone mogą zaspokoić niewielką cząstkę zgłoszeń o pożyczki, jakie wpłynęły od obcych państw.

Obecnie Bank Eksportowo-Importowy rozpatruje zgłoszenia o pożyczkę Italii, Chin, Jugosławii, Polski i Czechosłowacji.

Pozatym Truman przypomniał Kongresowi, iż należy uchwalić pożyczkę dla Anglii. Wypełnienia układów finansowych z Wielką Brytanią będzie miało doniosłe znaczenie dla Stanów Zjednoczonych.

Uczeni polscy u min. Nejedly'ego

Praga (PAP). Minister oświaty Czechosłowacji Nejedly przyjął na specjalnej audiencji uczonych polskich, którzy biorą udział w rokowaniach polsko-czechosłowackich w Pradze: rektora Goetla, prof. dr K. Piwarskiego, prof. dr. St. [illegible]kiego, doc. dr. St. Urbańczyka oraz przedstawiciela TUR mgr. St. Dobrowolskiego.

Sprawa Zagłębia Ruhry i Nadrenii

Waszyngton (PAP). Amerykański departament stanu w Waszyngtonie zaprzeczył doniesieniom prasy, iż rząd Stanów Zjednoczonych odrzucił propozycję francuską w sprawie oderwania Zagłębia Ruhry i Nadrenii od Niemiec. Jest jednakże ogólnie wiadomym, że w Waszyngtonie istnieje silna opozycja propozycji francuskiej.

Żydzi za emigracją do Palestyny

Berlin (PAP). Amerykańska Agencja Prasowa w Niemczech podała do wiadomości, iż prawie 50 tys. żydów przebywających w obozach w amerykańskiej strefie okupacyjnej w Niemczech, w czasie ostatniego głosowania, przeprowadzonego przez UNRRA, wypowiedziało się za emigracją do Palestyny

Zezem

„Rzeczotto" a la Espagnol

Hiszpańskie P a ń s t w o nie może jakoś dotychczas pogodzić się z l u d o w ą demokracją. Cała f a l a n g i jego obywateli, choć w znacznej właściwie mniejszości, kroczą ślepo za swym f r a n k o ń s k i m generałem, który z racji swego nazwiska, jak się zdaje — tak bardzo upodobał sobie w metodach swych północnych przyjaciół znad Sprewy. Ma ich też podobno dużo pochowanych w różnych zakątkach tego p i ę k n e g o kraju, który w tak b r z y d k i sposób ostatnimi czasy zapisał się na karcie dziejów powojennej Europy. Rozstrzelanie hiszpańskich patriotów, walczących o ideały demokratyczne, przebrało miarę goryczy świata. Jedną z pierwszych była Francja, która krzyknęła gromkim głosem: »Są przecież pewne g r a n i c e naszej wytrzymałości« i zamknęła t a k o w e hermetycznie przed hiszpańskim transportem. Za tym pierwszym protestem posypały się inne. »Rolle d a m y wam łupnięcie« — powiedzieli holenderscy robotnicy portowi i odmówili ładowania towarów kierowanych do Hiszpanii. Protestuje Anglia, przypuszczalnie przyłączy się do tego i Waszyngton, międzynarodowa organizacja kobiet demokratycznych zademonstrowała przeciw demonowi hiszpańskiej reakcji ... słowem, na głowę biednego dyktatora spadną niechybnie ciosy niezbyt przyjemne. Otrzyma je g r a t i s i f r a n c o — zamiast darów UNRRA i jak z tego wybrnie, to wie już chyba tylko sama O p a t r z n o ś ć. I w ogóle wątpię, czy będzie mógł na nią w swej ciężkiej opresji liczyć, jak ... mniemał serdeczny jego kompan niemiecki do ostatniej niemalże chwili swego niesławnego żywota. On pierwszy przekonał się o tym, iż kto o p a c z n i e postępuje — od O p a t r z n o ś c i ginie, ale widocznie hiszpańskiemu Frankusiowi nie przyszło do głowy wyciągnąć z tego odpowiednich wniosków. Należy więc mieć niepłonną nadzieję, że w krótkim czasie będziemy świadkami interesującej walki falangistowskich byków z toreadorami hiszpańskiej demokracji, w której niewątpliwie zwycięży C z ł o w i e k, czego najserdeczniej wszystkim postępowym Hiszpanom życzymy. *Picador.*

Kara śmierci na sadystów hitlerowskich

Inowrocław (PAP) Specjalny sąd karny w Toruniu na sesji wyjazdowej w Inowrocławiu skazał na karę śmierci dwuch zbrodniarzy hitlerowskich, Henryka Palmela i Klemensa Połczyńskiego.

Pelman, jako członek organizacji hitlerowskiej brał udział w napadach na Polaków, bił, aresztował i prześladował Polaków na każdym kroku.

Kazał też rozbić figurę Chrystusa, wymyślając przy tym głośno na naród polski.

... pomimo polskiego nazwiska, był postrachem wszystkich Polaków. Robotników polskich zmuszał do ciężkiej pracy, bił kijem i kablem gumowym, powodując ciężkie uszkodzenia ciała a nawet śmierć dwóch chorowitych robotników. W jednym z baraków firmowych urządził Połczyński katownię, gdzie robotników bito do utraty przytomności, po czym polewano zimną wodą, wracając ich do przytomności. Połczyński przyczynił się również do śmierci wielu Żydów oraz do wysłania około 20 robotników polskich do karnego obozu pracy.

Stron. Pracy z blokiem wyborczym

Bydgoszcz (SAP) W Bydgoszczy odbyła się konferencja władz wojewódzkich 6 stronnictw w sprawie bloku wyborczego. Delegat P. S. L. zaproponował odroczenie obrad, celem uzyskania specjalnych instrukcji od N. K. W. P. S. L. Delegaci 5 stronnictw uznali te propozycje za uchylanie się delegata P. S. L. od rozmów i konferencje kontynuowali nadal.

Uchwalono jednogłośnie dwie rezolucje:

1) Konferencja międzypartyjna woj. bydgoskiego stwierdza że usiłowania w kierunku stworzenia bloku wyborczego stronnictw demokratycznych uważa za sprawę słuszną i celową dla umocnienia siły państwa wewnątrz i zewnątrz.

2) Konferencja postanawia, aby z ideą jednolitego bloku wyborczego stronnictw demokratycznych zapoznać najszersze masy naszego społeczeństwa na terenie woj. bydgoskiego.

Delegacji P. P. S. przewodniczył tow. Wojewoda, delegacji P. P. R. tow. Alster, delegacji S. L. ob. Langer, delegacji S. D. dr. Cieślak, delegacji Str. Pracy wiceprezes Felczak, który w swym przemówieniu podkreślił, że Stronnictwo Pracy stoi na stanowisku jednolitego bloku wyborczego i nie ma zamiaru zwalczać idei takiego bloku.

Wypowiedzi tej dodaje wagi zarówno fakt, że właśnie w woj. pomorskiem Str. Pracy ma trzon swej organizacji i wpływów, jak i osobisty autorytet pos. ob. Felczaka.

Oświadczenie rządowe w sprawie Hiszpanii

Warszawa (PAP). Rada ministrów na posiedzeniu dnia 28 lutego 1946 r. po zapoznaniu się z ostatnimi wypadkami w Hiszpanii, świadczącymi o niebywałym wzroście w tym kraju terroru faszystowskiego, jako jedynej podstawy rządów gen. Franco stwierdza, że stan taki obraża zasady, które kosztem niezliczonych ofiar zatryumfowały w walce z faszyzmem, ponadto zaś czyni z reżimu Franco ognisko zagrażające pokojowi. To też w myśl uchwał powziętych na Konferencji Poczdamskiej, rząd polski apeluje do wszystkich rządów państw demokratycznych, aby podjęły kroki, zmierzające do przywrócenia w Hiszpanii republiki demokratycznej. Rząd Jedności Narodowej solidaryzuje się z akcją podjętą przez rząd Francji i poprze każdą inicjatywę, idącą w kierunku przywrócenia narodowi hiszpańskiemu praw suwerennych, które wydarte mu zostały w latach 1936—1939 w drodze gwałtu przez Franco, Mussoliniego i Hitlera.

Rezolucja powyższa została przyjęta przez Radę Ministrów jednomyślnie.

Anglicy o Polsce

Londyn (PAP). Dnia 28 lutego rb. odbyło się w Caxton Hall w Londynie zebranie publiczne, zwołane przez Towarzystwo Przyjaciół Polski demokratycznej, na którym przemawiali posłowie do parlamentu brytyjskiego, Hynd i Piratin. Jak wiadomo, powrócili oni niedawno z Polski, którą odwiedzili jako członkowie brytyjskiej delegacji parlamentarnej. Sala była szczelnie wypełniona publiczność składała się w przeważnej części z Anglików.

Poseł Piratin dał na wstępie obraz zniszczeń w Polsce i scharakteryzował straty w ludziach, jakie poniósł Naród Polski. W sprawie żydowskiej oświadczył on, że reakcja polska używa antysemityzmu jako narzędzia walki z rządem i podkreślił znaczenie jedności panujące wśród partii demokratycznych dla odbudowy kraju i walki z reakcją.

Poseł Hynd w swoim przemówieniu podkreślił energię i entuzjazm klasy robotniczej która mimo ciężkich warunków gospodarczych wypełnia swoje zadanie, uważając, iż ponosi odpowiedzialność za stan przemysłu, należącego dziś do państwa. Przemysł polski — oświadczył Hynd — cierpi na brak maszyn, na rzędzi oraz wykwalifikowanych robotników. Potrzebna jest pomoc z zagranicy przy olbrzymim zadaniu, jakim jest odbudowa kraju i zniszczonej stolicy. O nacjonalizacji przemysłu i odszkodowaniach b. właściciel poseł Hynd powiedział: „Polacy postępują inaczej niż my. My najpierw mówimy długo i rozwlekle o odszkodowaniach, a potem dopiero przeprowadzamy upaństwowianie — Polacy najpierw nacjonalizują, a potem zastanawiają się nad odszkodowaniami".

Na zakończenie swego przemówienia, poseł Hynd wyraził przekonanie, że Naród Polski przezwycięży wszelkie trudności i że czeka go wielka wspaniała przyszłość.

Śląsk—Wybrzeże Linia lotnicza

Warszawa (PAP) Z dniem 5 marca r. b. Polskie Linie Lotnicze „Lot" zwiększają częstotliwość lotów pasażerskich na liniach komunikacyjnych Warszawa—Gdańsk i Warszawa—Katowice. Od tego terminu samoloty kursować będą codziennie do Gdańska i do Katowic, a nie, jak dotychczas co drugi dzień.

Rozkład lotów został przytym skonstruowany w ten sposób, że w poniedziałki, środy i piątki można uzyskać połączenie Katowic z Gdańskiem via Warszawa, z półgodzinną przerwą w Warszawie. We wtorki, czwartki i soboty połączenie Gdańska z Katowicami również z półgodzinną przerwą w Warszawie.

W najbliższych dniach PLL „Lot" uruchamiała nowe połączenie komunikacji powietrznej Warszawa — Poznań — Szczecin i zpowrotem. Następne połączenie z Warszawą uzyskają Kraków i Wrocław.

Rokowania w sprawie Palestyny

Londyn (PAP). Agencja Reutera donosi, iż członkowie anglo-amerykańskiej komisji do spraw palestyńskich przybyli do Kairo, celem odbycia narad z generalnym sekretarzem Ligi Arabskiej, Azzam Bejem i przedstawicielami krajów arabskich.

Żywność i ubrania dla Polski

Gdynia (ZAP). W dniu 25 bm. wpłynął do portu gdyńskiego amerykański statek „John Wanamaker". Statek ten przywiózł 2.034 ton konserw mięsnych, 1.143 ton mleka kondensowanego, 293 tony mąki pszennej, 224 ton maszyn i artykułów technicznych, oraz 148 ton ubrań i materiałów tekstylnych.

W tym samym dniu wpłynął do portu gdyńskiego duński statek „Sonderylland", przywożąc 130 ton bekonów i 30 t. nasion.

Gdynia (ZAP). W dniu 25 bm. został oddany do użytku po półtora miesięcznym remoncie taśmowiec gumowy na wybrzeżu duńskim, który przyczyni się w dużym stopniu do zwiększenia i usprawnienia przeładunku węgla na statki.

Szkodnicy społeczni w więzieniu

Wrocław (PAP) Na polecenie komisji specjalnej do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu: b. starosta w Brzegu, Stanisław Kramarczyk i kierownik delegatury w Brzegu, Zdzisław Maziarczyk; Stanisław Kramarczyk za świadome niedbalstwo w wykonywaniu obowiązków służbowych i przywłaszczenie mienia poniemieckiego. Ponadto znajduje się pod zarzutem popełnienia łapownictwa i kradzieży. W związku z działalnością wyżej wspomnianego, osoby prywatne zgłaszają pretencje sięgające 180 tys. zł.

Obwiniony Zdzisław Maziarczyk jako kierownik delegatury TZP nie zabezpieczył należycie mienia poniemieckiego w Brzegu, w wyniku czego szereg domów zostało całkowicie ograbionych.

Skutkiem działalności obu aresztowanych Skarb Państwa poniósł liczne straty.

* *

Wrocław (PAP) Na zarządzenie komisji specjalnej do walki ze szkodnictwem gospodarczym zatrzymano w ub. miesiącu na terenie Dolnego Śląska 38 osób, z czego 28 osadzono w areszcie. Między aresztowanymi znajduje się szereg funkcjonariuszy państwowych, zatrzymanych pod zarzutem popełnienia przestępstw urzędniczych.

Materiały tekstylne dla nauczycieli

Na wniosek Ministerstwa Oświaty i Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego, Ministerstwo Aprowizacji i Handlu przyznało dla nauczycielstwa następujące materiały tekstylne: 10.400 m wełny, 100.000 m bawełny, 48.000 kg przędzy wełnianej, oraz 1600 kurtek skórzanych dla pracowników szkolnych, wyjeżdżających w teren.

Ze szczególnym uwzględnieniem potraktowano potrzeby nauczycieli powracających z obozów i repatriantów, dla których przeznaczono: 15-ie tys. m wełny, 60.000 m bawełny, 5.000 swetrów, 5.000 par skarpet, 1000 par pończoch damskich, 5.000 par butów brezentowych i 5.000 par butów skórzanych. Nadto Ministerstwo Aprowizacji przyznało pokaźny przydział tekstyliów przeznaczonych specjalnie dla pracowników nauki.

(SAP).

Zniesienie cenzury W Iraku

Londyn (PAP). Agencja Reutera donosi z Bagdadu, iż z dniem 1 marca r. b. została zniesiona cenzura w Iraku

Jeszcze o tzw. W. R. N.

Centralny organ PPS „Robotnik" zamieścił poniższy artykuł Przewodniczącego Rady Naczelnej PPS tow. Stanisława Szwalbe.

Artykuł mój o „W. R. N." („Wolność, Równość, Niepodległość") wywołał szereg komentarzy, pewne poruszenie w niektórych kołach partyjnych i, przyznajmy to, nawet pewne niezadowolenie wśród części b. członków grupy WRN, zorganizowanych w odrodzonej PPS. Z tego powodu wydaje mi się celowe jeszcze raz powrócić do tematu. W artykule moim postawiłem jasno dwie tezy podstawowe. Pierwsza: że w okresie okupacji jak i teraz zresztą, w dziedzinie polityki wewnętrznej jednolity front t. j. porozumienie PPS z PPR było naczelnym wskazaniem dla proletariatu Polski.

A druga: że szczere głęboko przyjazne stosunki ze Zw. Radzieckim były, są i muszą być naczelną wytyczną dla polskiej polityki zagranicznej.

Czy polityka tzw. WRN kierowała się tymi bezspornymi — jak się obecnie wydaje — wytycznymi? Każdy uczciwy człowiek, każdy nieuprzedzony czytelnik ówczesnej prasy WRN na te pytania może dać tylko jedną uczciwą bez wykrętów odpowiedź: WRN nie popierało, a gwałtownie zwalczało jednolity front robotniczy i porozumienie z PPR; — WRN nie popierało ale zaciekle zwalczało Zw. Radziecki. Z powyższego dalszy wniosek: jeżeli się szczerze i uczciwie uważa, iż ówczesna linia RPPS, a obecnie odrodzonej PPS były słuszne i że tą drogą należy iść, to należy to wyraźnie tłumaczyć członkom Partii na każdym kroku, by zrozumiały, gdzie był błąd, dlaczego zmieniliśmy kierunek ruchu socjalistycznego w Polsce itp.

Stanowczo należy odrzucić mniemanie, jakoby poruszanie tych tematów było zbędnym jątrzeniem, boć wszyscy błądzili itp. Oczywista każdy, kto działa — robi i błędy; nie ma pracy politycznej bez błędów. — Ale idzie o zupełnie co innego. O linię generalną, o zasadniczą drogę; albo była i jest słuszna droga jednolitofrontowa, albo słuszna walki PPS z PPR. Albo była i jest właściwa dla Polski linia porozumienia i przyjaźni ze Zw. Radzieckim, albo też słuszne było traktowanie Związku Radzieckiego jako „jednego z dwóch wrogów". Tutaj należy zrobić wyraźny wybór pomiędzy linią RPPS a linią WRN i zdecydować się, kto miał rację. Każdy, kto obecnie należy do PPS powinien był to uczynić, zgłaszając się do odrodzonej Partii, która tego wyboru dokonała w wielu swych zasadniczych uchwałach. — Rzecz nie powinna budzić wątpliwości, a ponieważ właśnie gdzie niegdzie budzi się jeszcze wahania, przeto tym bardziej powinna być publicznie i wyraźnie stwierdzona. Obecnie PPS nie jest połączeniem RPPS i WRN, a jest odrodzoną PPS, zrzeszającą socjalistów godzących się w teorii i w praktyce, w sercu i w czynie z zasadniczą linią generalną RPPS — zarówno w odniesieniu do hasła jednolitego frontu, jak i sojuszu ze Związkiem Radzieckim.

Na zakończenie jeszcze kilka słów o poszczególnych byłych członkach b. WRN. W masowej partii politycznej nie mierzy się członków uprzednią przynależnością do jednej grupy z okresu rozbicia ruchu, konspiracji itp. Równy start powinien być zapewniony dla wszystkich. Zasługi, odwaga w walce ze wspólnym wrogiem — hitleryzmem nie mogą być więcej szacowane u dawnych członków RPPS, czy też socjalistów, którzy toczyli tę walkę w Związku Radzieckim, albo na zachodzie. Oddajmy, co należy, tej części walki byłych członków WRN, jak pożytkowi wielu ich prac w dziedzinie samorządowej, spółdzielczej i in. Ale nie może to służyć za tarczę obronną przed słuszną krytyką ich niesłusznej zasadniczej linii i pracy politycznej.

Gdyby za tą linią wypowiedział się [illegible] socjalistów polskich, to rola ich w Polsce odrodzonej musiałaby być odbiciem linii rozwojowej, a raczej „upadkowej" grupy Kwapiński-Arciszewski. Że tak się nie stało, jest to zasługa RPPS i socjalistów w ogóle uprzednio nie zrzeszonych, powinny być jednolitą partią, w której nie może być żadnych uprzywilejowanych członków! Ale dla równego oddziaływania na bieg polityki, partii, musi się mieć równie świadomy sąd nad przeszłością linii politycznej poszczególnych grup partii, nad ich błędami. Tego od b. członków WRN wolno się domagać. I taki wolny osąd umożliwia notorycznie znany fakt, że zarówno w kierownictwie partii, jak i na najbardziej odpowiedzialnych stanowiskach państwowych jest dużo mniej b. członków RPPS niż członków innych grup dawnego PPS m. in. WRN. Ale powtarzam, są oni na tych stanowiskach, bo umieją ocenić (i nie boją się tego) błędy dawnej linii WRN, bo szczerze pracują na nowej linii Partii dla nowej Polski. Jednym słowem zajmują te stanowiska nie dla tego, że byli w WRN, ale pomimo tego, że tam byli.

FRASZKA

Cnota nagrodzona

Walczyliśmy dzielnie
Na wszelakich frontach —
Za to dziś... wilkołaków
Patriotów sprząta!

Nie mieliśmy Hachy,
Ani też Musserta —
Dziś nam za to UNRRA
Figę na deser dał

Z tego wniosek prosty
W prawdy cnej ozdobie:
Nie licz na przyjaciół —
Polegaj na sobie!

KOGUCIK.

Cień Sulejówka nad Marną

Miesiąc rządów Gouin'a we Francji

(Od korespondenta S. A. P.)

Paryż, w lutym.

Bilansując gospodarkę narodową Francji i jej stan ekonomiczny w momencie odejścia gen. de Gaulle'a, znajdujemy niemal — że ciągle pozycje pasywne.. Spuścizna, którą po gen. de Gaulle przejął rząd Gouin'a wykazała deficyt, tak gospodarczy, jak i polityczny.

Zaufanie ludności do rządu było nadszarpnięte. Polityka gen. de Gaulle'a wpędziła Francję w ślepą uliczkę. Konsekwencją jej było coraz większe wyczerpanie ekonomiczne Francji, powodowane nadmiernymi wydatkami na armię.

Pierwszą troską nowego rządu było ulżenie doli szerokich mas pracujących. Na pierwszy plan poszła kwestia zniesienia ograniczeń w zużyciu prądu elektrycznego. Było to możliwe tylko dzięki wniesieniu przez rząd na forum parlamentarne projektu przejęcia przez państwo przemysłu energetycznego. Dzięki temu światło pojawiło się w mieszkaniach paryskich i ożyły teatry i kina. Paryż stał się ponownie „miastem świateł".

Drugą troską nowego rządu było podniesienie racji chleba. W tej dziedzinie Francja nie mogła rozwiązać problemu w swym własnym zakresie. Bez pomocy zagranicy przednówek musiałby przynieść Francji głód. Zwrócono się więc do Stanów Zjednoczonych. Leon Blum, wyjechał do USA w towarzystwie André Mannet, kierownika pięcioletniego planu odbudowy Francji. Po raz pierwszy w swej historii Francja zastosowała metody gospodarki planowej. Plan pięcioletni ma zapewnić Francji powrót do standartu życia przedwojennego.

Zmiana rządu we Francji i odejście gen. de Gaulle'a dało w swych wynikach nie tylko przestawienie na lewy tor gospodarki francuskiej, ale spowodowało głębokie przemiany w wewnętrznym życiu politycznym narodu francuskiego.

Kilka dni temu, po długich i burzliwych naradach Rada Naczelna Francuskiej Partii Socjalistycznej wprowadziła zmianę do tekstu swego programu ideowego, przyjętego na kongresie w 1905 r. W paragrafie, określającym cel istnienia partii, do słów: „doprowadzenie do ustroju kolektywistycznego", — dodano: „albo komunistycznego" (w sensie naukowym).

Tym sposobem zamyka się nowy okres historii ruchów robotniczych francuskich. Słowo: „komunistyczny ustrój" zyskuje prawo życia w słownictwie socjalistycznym.

W istocie zmiana ta jest w swej formie o wiele bardziej subtelna, niżby to na pierwszy rzut oka można było sądzić. Wprowadzenie tych dwu słów oznacza zbieżność celów obu partii — socjalistycznej i komunistycznej. Istniejące jeszcze nieporozumienia wypływają raczej z różnicy poglądów na metody działania, niż na cele, które należy realizować.

Zmiana rządu wywarła swe skutki przede wszystkim w armii francuskiej. Odejście gen. de Gaulle pozbawiło grupę wyższych oficerów, — tworzących „armię specjalistów", mającą istnieć w całkowitym oderwaniu od życia politycznego narodu, — ich głównego protektora.

To też, gdy stronnictwa demokratyczne zażądały wprowadzenia reform, mających na celu związanie armii z całym narodem, 20 generałów francuskich podało się do dymisji. — Wraz z nimi armia francuska uwolniła się od cieni systemu z przed r. 1939.

Dymisja owych 20 generałów nie rozwiązała jednak całkowicie zagadnienia wojska francuskiego i sympatii istniejących w kołach wyższych oficerów dla gen. de Gaulle'a. Coraz częściej słyszy się na wiecach socjalistycznych i komunistycznych apele, wzywające do zwiększenia czujności w obronie praw demokracji. Postać gen. de Gaulle ciąży nad Francją. — Może marzy mu się po nocach samotnych w jego posiadłości nad Marną Piłsudski?... rok 1926?...

M. R.

Iran — kraj, który wzbudził zainteresowanie świata

Od szeregu dni delegacja irańska z premierem Ghawam Sułtaneh na czele konferuje w Moskwie na temat rozwikłania spornych spraw. Sprawa Iranu, a zwłaszcza kwestia irańskiego Azerbejdżanu była przedmiotem gorącej dyskusji na posiedzeniu Generalnego Zgromadzenia ONZ. W Iranie od 1941 r. znajdują się bazy brytyjskie i radzieckie.

KRAJ NAFTY, PISTACYJ I TURKUSÓW

Iran zajmuje powierzchnię 1,647.000 km kw. i liczy około 12 milionów mieszkańców, pochodzenia indoeuropejskiego, aczkolwiek w ciągu dziejów zmieszanych z napływowym elementem tureckim i arabskim. Iran posiada wielkie bogactwa mineralne, wyzyskane jednak tylko w niewielkim stopniu. Są tu duże i zasobne złoża miedzi, cyny, żelaza, ołowiu, niklu, antymonu i manganu. Nad jeziorem Uruna znajdują się bogate pokłady soli, w górach Elbrusu prawie niewyzyskane złoża węgla kamiennego i siarki, a w Mandan i Niszapur znajdują się wysoce cenione turkusy.

Najważniejszym jednak bogactwem Iranu jest nafta, której złoża występują nad morzem Kaspijskim oraz na południowo-zachodnich zboczach gór Zagros, gdzie są eksploatowane przez kapitał angielski, reprezentowany przez znaną firmę naftową Anglo-Persian Oil Company.

Roślinność Iranu jest uboga, ze względu na pustynny w dużej mierze i stepowy charakter kraju. Jest tu jednakże ojczyzna mnóstwa drzew owocowych, że wymienimy tylko pistacje, morele, brzoskwinie, figi, granaty, migdały itp.

USTRÓJ POLITYCZNY KRAJU

30 grudnia 1906 r. Iran otrzymał konstytucję i w rezultacie rządy parlamentarne, aczkolwiek nie pozbawione swoistego piętna. W czasie pierwszej wojny światowej Iran stanowił bazę dla wojsk rosyjskich i angielskich.

W r. 1921 oficer kozaków Reza Chan wywołał powstanie i zdetronizował Szacha Ahmeda. W 1925 roku Reza Chan wstąpił na tron jako Reza Szah Pahlewi. Reza Szah zawiesił konstytucję, wprowadzając rządy absolutne za przykładem tureckiego Kemala Paszy. Reza Szah, po wybuchu wojny radziecko-niemieckiej, został zdetronizowany i wyjechał z kraju. Do kraju zostały wprowadzone garnizony radzieckie i brytyjskie, ze względu na konieczność zachowania jedynej wówczas pewnej trasy, przez którą szły dostawy zachodnie do ZSRR. Miejsce Reza Szaha zajął Mohammed Reza Pahlewi.

MEDZLIS — PARLAMENT IRAŃSKI

Za czasów Reza Szaha Medzlis przypominał mocno nasz sejm sanacyjny. Jesienią 1943 r. odbyły się pierwsze po wielu latach wybory. Po raz pierwszy weszła w skład Medzlisu rzeczywiście demokratyczna, reprezentująca interesy szerokich mas Partia Ludowa.

Aczkolwiek konstytucja Iranu przewiduje 2 izby, senat w praktyce nigdy nie był wybierany i zwoływany. Medzlis składa się ze 136 posłów. Kadencja jego trwa dwa lata. — W skład Medzlisu wchodzą następujące partie:

1. Partia skrajnej prawicy „Ojczyzna". Posiada ona 24 mandaty.
2. Prawicowa partia „demokratów" — 8 mandatów.
3. Partia „Zjednoczenie Narodowe", reprezentująca interesy obszarników i bogatych kupców — 27 mandatów.
4. Partia Narodowa — 14 mandatów.
5. Partia niezależna — 11 mandatów.
6. Partia Ludowa, reprezentująca interesy robotników, chłopów, rzemieślników i inteligencji postępowej — 8 mandatów.

37 posłów nie wchodzi w skład żadnej partii. Jako „dzicy" głosują oni różnie przy różnych okazjach. Trzeba podkreślić, że masy ludowe stoją na bardzo niskim poziomie cywilizacyjnym, wyzyskiwane przez klasy posiadające, uzależnione gospodarczo od obszarników, stanowią obiekt ucisku, biurokracji i kleru.

KIEDY ODBĘDĄ SIĘ WYBORY W IRANIE?

Zgodnie z konstytucją irańską w dniu 13. X. 1945 szah powinien był rozpisać nowe wybory. Jednakże Medzlis powziął decyzję przedłużenia swej kadencji do czasu ewakuacji wojsk sojuszniczych z Iranu. Termin ewakuacji tych wojsk został określony na mocy umowy w Teheranie na dzień 2 marca 1946 r. Okres ostatnich paru miesięcy reakcja irańska wykorzystała dla rozpętania swej propagandy, którażby jej zapewniła zwycięstwo w wyborach i władzę na przyszłość. Specjalną zaciekłością wykazuje się pod tym względem partia „Ojczyzna", której członkowie, podobnie jak faszystowscy „kitos" w Grecji, dokonywują szeregu napaści na działaczy demokratycznych, na lokale związków zawodowych, na lokale Partii Ludowej itp.

Z. A.

Rok pracy OKZZ

W czasie uroczystości i pochodów robotniczych raduje oko czerwień sztandarów Związków Zawodowych. Sztandar od lat związany z bogatą w piękne momenty przeszłością Związku staje się symbolem przechowywanej tradycji. Tak się złożyło, że ośrodek skupiający dziś poszczególne Związki Zawodowe i koordynujący ich działalność — Okręgowa Komisja Związków Zawodowych — w wirze gorączkowych zajęć nie postarała się dotąd o swoje znamię.

A przecież właśnie upłynął rok od dnia w którym na zebraniu przedstawicieli świata robotniczego w Starym Teatrze utworzono pierwszą po wojnie OKZZ. Robotnik stawszy się gospodarzem kraju zrozumiał, że Związki Zawodowe — jeden z głównych czynników jego siły — muszą stanowić jednolity blok.

Przed nowopowstałą Komisją stanęły natychmiast ogromne zadania. Opustoszałe fabryki wymagały opieki trzeba było uruchomić transport, wznowić dostawę prądu itd. To, że Kraków w dwa tygodnie po wyzwoleniu miał prąd jest wyłączną zasługą robotników-związkowców, którzy natychmiast zebrali się do odbudowy linii z Jaworzna. W uruchomieniu transportu ZZK odegrał największą rolę.

Robotnik musiał mieć w odradzających się zakładach pracy należną mu pozycję. Powstały Rady Zakładowe jako czynnik współrządzący w fabrykach. Przed OKZZ stanęło zadanie przygotowania tysięcy robotników do tej odpowiedzialnej roli. Zorganizowano kursy kształcenia radców zakładowych. Dziś ZZ czuwają nad pracą tych Rad. Przy każdym ZZ istnieje wydział Rad Zakładowych który bada warunki pracy w fabrykach, higienę, stan stołówek, sposób ustalania akordów itd. To, że robotnicy Monopolu Tytoniowego otrzymali należną im zapłatę, jest główną zasługą OKZZ, której stanowisko uzyskało po fakcie aprobatę centralnych władz związkowych.

Sprawa paczek UNRRA, która tyle czasu i nerwów kosztowała, została wreszcie rozstrzygnięta dzięki interwencji Związków Zawodowych. Ponadto OKZZ wysłała w teren ekipy robotnicze dla pomocy w ściąganiu świadczeń rzeczowych.

Jednocześnie ZZ pracowały nad podniesieniem poziomu moralnego społeczeństwa. Wielka, milionowa afera Mazina została wykryta dzięki wysiłkom OKZZ. Związki Zawodowe zorganizowały aparat kontroli społecznej dla nadzorowania aprowizacji mas pracujących. Znaczenie ZZ stale wzrasta, w miarę jak rośnie prężność organizacyjna, dyscyplina klasowa, wydajność pracy.

Równocześnie Związki Zawodowe dbają o to, aby robotnik mógł w pełni wykorzystać swą pozycję zdobywając umiejętności w oświacie zawodowej i wzbogacając wiedzę ogólną. Dbają one o należny mu wypoczynek w fachowo kierowanych świetlicach, a w czasie urlopów w domach wypoczynkowych w Zakopanem i Jeleniej Górze.

Oto pobieżny tylko szkic olbrzymiej pracy Związków Zawodowych. OKZZ jako czynnik kierowniczy tej akcji wiele ma tu do zanotowania na swoim koncie. Bowiem jednolitości działania zawdzięcza ruch związkowy swoją siłę a tę jednolitość stworzyła OKZZ przez połączenie wspólnych dążeń i obrony wspólnych interesów w jednym z najtrudniejszych chyba okresów naszej historii. I już ten rok pracy stanowi tradycję. Symbolem tej dobrej tradycji niech się stanie sztandar, jak i inne czerwony, robotniczy, ale sztandar, który będzie miał swoją specjalną wymowę — będzie to sztandar jednolitego ruchu związkowego. Okręgowa Komisja Związków Zawodowych — to organizacyjny wyraz tej jednolitości. (r)

* * *

Dla ufundowania sztandaru OKZZ powstał ścisły komitet sztandarowy, w skład którego weszli m. in. towarzysze Kowalczyk, Dzierwa, Flak, dr Marcinkowski, dr. Różański, Susuł. Komitet ma zadanie przygotowania projektu sztandaru i zajmie się stroną techniczną wykonania. (r)

Dzieci głodują w „Księżówce"

W Zakopanym, w willi „Księżówka" znajduje się 40 dzieci. Część z nich to podrzutki, pozostałe zgubione przez rodziców — może sieroty, a może rodzice szczęśliwie odnajdą się.

Dzieci są w wieku od 3 do 7 lat. Do 1 stycznia br. opieka nad dzieckiem należała do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, od stycznia opiekę nad dziećmi od lat trzech wzwyż przejęło Ministerstwo Oświaty. Przejęło teoretycznie, bo praktycznie opiekunki dzieci żebrzą o pomoc, gdzie się tylko da, a od tego, co kto da, zależy jak dzieci przeżyją dzień bieżący.

Postanowiliśmy zbadać, dlaczego te dzieci, właśnie wymagające opieki Państwa, bo pozbawione opieki rodzicielskiej, a zarazem gruźlicą — zdane są na przypadkową pomoc społeczeństwa?

Na jaw wychodzą sensacyjne szczegóły. Otóż dzieci te przybyły w listopadzie do Zakopanego z Klarysewa. Znajdowały tam się w zakładzie im. ks. Boudoliena, który dzieci chore lokował w zdrowej miejscowości podwarszawskiej, by miały świeże powietrze. Prócz powietrza, miały tam dzieci opiekę i utrzymanie. Aż pewnego dnia dzieci ubrano, dano im po zmianie bielizny i wywieziono do Zakopanego. Przyjechała wraz z nimi jedna z pielęgniarek, która jakiś czas pozostała w Zakopanem, gotując dzieciom obiady, o ile... było z czego, to znaczy, o ile miejscowa ludność ofiarowała trochę kaszy czy kartofli.

Od listopada do dziś niewiele się zmieniło. W „Księżówce" dzieci są nadal głodne i choć mają wspaniałe górskie powietrze— gruźlica wskutek złego odżywiania i braku należytej opieki rozwija się najwspanialej.

Dzieci są pod opieką dwóch pań. Panie te przyjmują różne datki w gotówce i w naturze i... utrzymują z tego dzieci.

Chcielibyśmy wiedzieć, kto odpowiada za przeniesienie dzieci z Klarysewa na mocno niepewny kawałek chleba w Zakopanem, gdzie opiekunki dzieci każdego dnia drżą na myśl, co będzie jeżeli jutro ludzie zamało przyniosą? Czy Ministerstwo Zdrowia, któremu podlegały dzieci w listopadzie i Ministerstwo Oświaty, któremu podlegają dzisiaj — zajęło się już losem dzieci, czy ma zamiar ukarać winnego tak karygodnego niedbalstwa, niedopatrzenia czy też poprostu złej woli?

A poza tym zarówno my, jak i dotychczasowi ofiarodawcy wspomagający dzieci — chcemy wiedzieć, kim są dwie tajemnicze panie-filantropki które zabierają dzieci z zakładu, by głodząc je pod swoją „opieką" wyczekując, że może ktoś zechce dać pomoc. A jeśli nie zechce lub nie będzie mógł? (SAP).

Ryby potanieją

Szczecin (ZAP) Z inicjatywy Wojewódzkiego Wydziału Aprowizacji i Handlu odbyła się w Szczecinie konferencja rybaków z terenu Pomorza Zachodniego. Zgromadziła ona przedstawicieli wszystkich poważniejszych ośrodków rybackich, instytucyj i przemysłu rybnego.

Omówiono zarówno sprawy rybołóstwa śródlądowego, jak i morskiego, podkreślając zagadnienia uzdrowienia i uzgodnienia kwestii spornych. Stwierdzono, że ryby będą w Polsce coraz to tańsze, a to z tej przyczyny, że jesteśmy obecnie państwem morskim o długim wybrzeżu.

Chłonność rynku na ryby jest poważna, a przyczyną tego jest przede wszystkim zakaz uboju bydła. Na Pomorzu Zachodnim obowiązuje wprawdzie zarządzenie wojewody, że cała ilość ryb złowiona na tym terenie musi na nim pozostać, lecz zakaz wywozu będzie obowiązywał tylko tak długo, jak długo nasz teren nie będzie nasycony rybami.

Chociaż od ryb morskich kontyngenty nie obowiązują, jednakże Pomorze Zachodnie odstąpi od tej ogólnej zasady i pewien procent przeznaczy na kontyngenty.

Rybołóstwo morskie cierpi na brak taboru. Przed wojną na małym polskim wybrzeżu działało 220 kutrów, obecnie całe wielkie wybrzeże posiada tylko 40 zdolnych do pracy i kilkanaście w remoncie.

Przy omawianiu sprawy paliwa stwierdzono, że w Gdyni jest paliwa pod dostatkiem, ale brak jest beczek do przewiezienia nafty na Pomorze Zachodnie.

Następnie ustalono ceny ryb morskich. Postanowiono, że za kilogram ryb morskich rybak będzie otrzymywał: za sandacza i szczupaka 25 zł., za flondrę i leszcza 12 zł., za dorsza, płoć i okonie 10 zł.

Jak odbudować wieś i miasta

Podczas narady w Ministerstwie Odbudowy referat o „Odbudowie wsi" wygłosił prof. inż. Fr. Piaścik. Uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów w przedmiocie reaktywowania budynków 50 tys. gospodarstw w pasie wielkich zniszczeń wojennych jest niemożliwa z powodu trudności komunikacyjnych i braku drzewa. Referent zapowiada konieczność przestawienia budownictwa drzewnego na ogniotrwałe.

W najbliższych dniach zostanie ustalony kredyt — 200 milionów zł. na cele odbudowy.

Przewidziana jest szeroka akcja szkolenia w powiatach, którą prowadzą instruktorzy budowlani. W bieżącym roku nie będzie można budować na wsi z drzewa, gdy nie pokona się trudności transportu z zachodu; trzeba oprzeć się głównie na glinie i w 25% na cegle.

Przewiduje się budowę 120 betoniarni, 120 cegielni, 80 stolarni mechanicznych, 120 tartaków ruchomych i 60 różnych przedsiębiorstw. Na tę akcję przeznacza się 96 miliardów zł., na wywózkę drzewa dodatkowo 20 milionów zł. Powstaje konieczność stworzenia powiatowych spółdzielni budowlanych. Na zakup materiałów budowlanych dla terenów przeznaczono 1 miliard zł.

Inż. A. Krzyżanowski w referacie „Odbudowa miast" zapoznał z przebiegiem akcji odbudowy w miastach i podał sumy zniszczeń w miastach (oprócz Warszawy), która wyraża się sumą 6.208 milionów zł. w/g kursu z 1939 r. Na odbudowę miast wydatkowano w 1945 r. — 668.360 tys. zł., co stanowi 19,2% ogólnie wydatkowanych sum na odbudowę. Tymi środkami: odbudowano 7 milj. m³ budynków, zatrudniając 20.000 robotników.

Obecnie punkt ciężkości odbudowy przesuwa się ku północno-zachodowi i zachodowi, ku portom i zagłębiom węglowym.

UNRRA nie przysyła starych rzeczy

Warszawa (SAP). Ministerstwo Pracy wyjaśnia, że UNRRA nie przysyła do Polski rzeczy starych, a tylko rzeczy nowe; natomiast stara, używana odzież, która przychodzi do Polski, pochodzi z dobrowolnych zbiórek ludności w Stanach Zjednoczonych. Odzież tę UNRRA zgodziła się przewozić wraz ze swymi transportami.

Wobec tego, że odzież ta nie jest przebierana w Stanach Zjednoczonych przed wysłaniem, zdarzają się często wypadki, że ludzie dostają rzeczy nieodpowiednie lub podarte, co wywołuje niezadowolenie. Aby zapobiec temu na przyszłość, Ministerstwo Pracy postanowiło zorganizować w Gdyni sortownię i warsztaty krawieckie, które nie będą wypuszczać rzeczy nie nadających się do użytku.

Polski Czerwony Krzyż w cyfrach

Warszawa (SAP) W opiece nad repatriantami, b. jeńcami wojennymi oraz zdemobilizowanymi żołnierzami i ich rodzinami współpracuje Polski Czerwony Krzyż z PUR-em i z Komitetami Opieki Społecznej, prowadząc akcję ratowniczą o charakterze doraźnym.

Na dworcach kolejowych PCK prowadzi 229 punktów sanitarno-odżywczych, które w roku 1945 wydały 17 milionów posiłków 10-ciu milionom osób oraz 260 punktów sanitarno-rejestracyjnych.

Kuchnie i stołówki PCK w liczbie 148 wydały ponad 3 miliony posiłków — 2 milionom osób. Dożywianie dzieci prowadzono w 66 punktach dla 129.000 dzieci.

W 200 domach noclegowych PCK udzielono gościny ponad 2.600 tys. osobom.

W 11 schroniskach PCK dla inwalidów wojennych przypadło na dzień 1. I. 1946 r. ogółem 577 inwalidów.

Pozatym pomoc PCK wyrażała się w postaci paczek z żywnością i odzieżą dla 120.000 osób i zapomogach pieniężnych — 14 milionów zł. przeszło 200.000 osób.

DZIŚ W TEATRACH

Teatr Miejski im. Juliusza Słowackiego godz. 18-ta „Zamach" [illegible]

Teatr Stary — Duża Sala — godz. 18.30 „Jajko Kolumba" komedia [illegible] w 3-ch aktach Stefana Flukowskiego — Mała Sala. Godz. 18.30 „Jasan", przygody w 3-ch aktach A. M. Swinarskiego.

Teatr Powszechny im. Żołnierza Polskiego — godz. 18.15 „Dwa Teatry" z K. Adamiewiczem.

Teatr Kameralny TUR-u — godz. 18-ta „Muzyka na ulicy", komedia P. Szurka z muzyką A. Lenczowskiego.

POWTÓRZENIE PORANKU STAROPOLSKIEGO

Słowo wstępne przed porankiem Staropolskim w Starym Teatrze w dniu 3 marca o godzinie 12-tej wygłosi prof. Dr. Zygmunt Łempicki. Poranek [illegible] ogromne zainteresowanie. Ceny [illegible]

SENSACYJNY FILM POLSKI

Reportaż z rozprawy zbrodniarzy wojennych pt. „NORYMBERGA" wyświetli już w najbliższych dniach Kino „Warszawa" [illegible] świata w Norymberdze. Zobaczymy [illegible] Franca. [illegible] także wyświetlone.

SŁOWO — PIEŚŃ — TANIEC W SCALI

Dnia 3 marca, [illegible] obrazów świetlnych pt. [illegible] Wisły" w układzie i reżyserii Izy Kunickiej.

[illegible] tańce w układzie i wykonaniu Ireny Michalczyk, barwne stroje ludowe, oraz wesołe piosenki dają gwarancję mile [illegible]

KINA

„Apollo": [illegible] programów [illegible] 15.17. i 19.00 — [illegible] „[illegible] ta dziewczyna".

„Gdańsk" Początek o godz. 15. 17. 19 — film amerykański — „Porzucona".

„Scala" Początek o godz. 13.30. 15.30 i 18.00 — film angielski — „Jeden z naszych samolotów zaginął".

„Sztuka" Początek o godz. 14.30. 16.30. 18.30 film polski — „Czy Lucyna to dziewczyna".

„Świt" Początek o godz. 15. 17. 19 — film amerykański — „Robin Hood".

„Uciecha" Początek o godz. 15. 17. 19 — „Parada Spartanów".

„Wanda" Początek o godz. 15. 17. 19 — film angielski — „Jeden z naszych samolotów zaginął".

„Warszawa" Początek o godz. 15. 17. 19 film amerykański — „Chłopiec z naszego [illegible]".

„Wolność" Początek o godz. 14.30. 16.30. [illegible] — film amerykański — „Wielki [illegible]".

Przedsprzedaż biletów w Biurze Przedsprzedaży, Kraków, Wiślna 2 od godz. 9—11.30 na dzień bieżący od 13—16 na dzień następny.

RADIO

na dzień 3. marca 1946 r. (niedziela).

Kraków. 7.00 Bicie zegara z Wieży Mariackiej. Pieśń poranna. Kalendarz historyczny; 7.08 Poranna rozmowa ze słuchaczami, pt. „Nowe czasy — nowi ludzie"; 7.15 Muzyka lekka; 8.00 Dziennik poranny; [illegible] 9.05 Transmisja z kościoła N. M. Panny; 9.45 Muzyka religijna z płyt; 11.00 Kronika krakowska; 11.10 V. Symfonia Czajkowskiego pod dyr. L. Stokowskiego; 11.57 Sygnał czasu z Krak. Obserwatorium Astronom.; 12.00 Bicie zegara i hejnał z Wieży Mariackiej; 12.03 Wskazania obywatelskie Tadeusza Kościuszki; 12.04 Poranek symfoniczny w wyk. Orkiestry Pol. Radia w Katowicach; 13.30 „Niemcy po wojnie" transmisja; 13.45 Audycja wojskowa — „Dzieci walczącej Hiszpanii"; 13.55 Radiokronika; 14.05 Audycja dla wsi [illegible] wiejskich; 14.35 Chwilka Biura Studiów; [illegible]

[illegible] 16.35 Kronika kultury; 16.45 Tygodnik dźwiękowy; 17.00 „Popołudnie" — przy mikrofonie (transmisja); 18.15 [illegible] 18.30 Przegląd tygodnia; 18.50 Z dziejów bohaterstwa; [illegible] 19.30 Dziennik wieczorny; 20.00 „Muzyka fortepianowa" w wyk. [illegible] 21.00 Poezje polskiego [illegible] 21.15 Transmisja z kawiarni „Cyganeria"; [illegible] 22.00 Ostatnie wiadomości [illegible] Transmisja z zabawy karnawałowej [illegible]

„DWA TEATRY" W TEATRZE POWSZECHNYM

[illegible]

RADA SPÓŁDZIELCZA WK PPS

W dniu 1 marca odbyło się zebranie Rady Spółdzielczej przy WK PPS w Krakowie. Przedmiotem obrad Rady była sprawa zwiększenia [illegible] spółdzielców polityków, gdyż jak dotychczas ruch ten jako zjawisko gospodarcze traktowane jest po macoszemu. Ruch Spółdzielczy jest ruchem, który nie da się oddzielić od zagadnień politycznych, dlatego uchwalono że w najmniejszych instytucjach spółdzielczych winne być zorganizowane koła PPS. W tym celu przeprowadzi się rejestrację członków partii, będących równocześnie członkami zrzeszeń spółdzielczych. Zebrani wyłonili spośród siebie ściślejszy komitet, którego założeniem będzie spopularyzowanie idei spółdzielczych wśród najszerszych mas robotniczych i chłopskich.

KOMUNIKAT YMCA

Polska YMCA w Krakowie z dniem 4 marca br. organizuje nowy kurs stenografii elementarnej i średniej i od dnia 15 marca kurs języka angielskiego dla początkujących. Prócz tego istnieją stałe kursy konwersacyjne j. angielskiego i francuskiego dla zaawansowanych, oraz kursy pisania na maszynie. Wpisy w Sekretariacie Polskiej YMCA ul. Krowoderska 8, od godz. 8-mej do 20-tej.

JAK TEMU ZARADZIĆ?

W artykule Nr. 47 »Dzien. Polskie« p. t. »Kupując, wspominaj o trudzie«, przeczytałam o ciężkich warunkach pracy kobiet w fabrykach naczyń emaliowanych.

Rzeczywiście, nabywając w sklepie jakiś przedmiot codziennego użytku nie zastanawiamy się, ile (i jak ciężkiej!) pracy włożono w wykonanie takiego przedmiotu. Ale zainteresowała mnie jeszcze inna sprawa. Z artykułu tego wynika, że robotnica przy tak ciężkiej, szkodliwej dla zdrowia pracy (wyziewy trujące) nie mają odpowiedniego ochronnego ubrania: gumowych butów, fartuchów, rękawic. Brak też jest tak nieodzownego przy takiej pracy pełnotłustego, świeżego mleka, które każdy pracujący przy trujących wyziewach, według przepisów o ochronie pracy, dostawać powinien.

Dlaczego tak się dzieje? Czy tych artykułów u nas w kraju brak? Twierdzę, że nie brak. Bo skądże byłoby tyle płaszczy gumowych, peleryn, butów wysokich dla eleganckich pań i na wystawach? A skądże tyle śmietany, śmietanki, kremów, ciastek z rozmaitymi kremami po kawiarniach, ciastkarniach itd.? Więc wszystko w kraju jest. Nie ma tych artykułów dla robotników niszczących swe zdrowie, nie ma mleka nie tylko dla robotników wdychających szkodliwe opary kwasów, ale brak też pełnotłustego mleka nawet w żłóbkach, gdzie w katastrofalnych warunkach przebywają niemowlęta, dzieci robotnicze — nasza przyszłość, nasza nadzieja.

Trzeba się głęboko zastanowić, jak temu złu zaradzić. Kompetentne czynniki powinny znaleźć z tego wyjście i to jak najszybciej.

A. R.

30-TE PRZEDSTAWIENIE „JAJKA KOLUMBA"

Młodość i entuzjazm, radość życia i dowcip, którymi promieniuje zespół Starego Teatru w „Jajku Kolumba" Flukowskiego, udziela się publiczności. Jest to sztuka oryginalna, nowa, urocza i dowcipna. Zrywa śmiało z konwencjami i szablonami, stanowi świetną zabawę dla ludzi kulturalnych. Nic dziwnego, że codziennie duża sala jest zapełniona, rozbawioną publicznością. W tem także niemała zasługa inteligentnego reżysera Jana Koechera, dekoratora Andrzeja Stopki, twórcy muzyki Stanisława Gajdeckiego, doskonałej tancerki Krystyny Terra, oraz zespołu, w którym m. in. wybijają się na pierwszy plan J. Ciecierski (lokaj John), Demant (Kolumb), J. Dwornicki (Dr Watson), H. Fulde, (który wraz z Wł. Sheybalem tworzą parę zabawnych „szabrowników" z XV stulecia), B. Olszyńska (Hrabina), oraz K. Rudzki (Sherlock Holmes), celująco podający dowcipy, jakimi usiana jest komedia Flukowskiego. Niebawem odbędzie się 30-te przedstawienie tej przemiłej komedii muzycznej, wyposażonej bogato w zręczne dowcipy techniczne: w pierwszym akcie bawi widownię tajne przejście w mieszkaniu Holmes'a, w czwartym akcie „wehikuł czasu" i pływająca flota. Melodiami z „Jajka Kolumba" rozbrzmiewa już cały Kraków.

SOCJALISTKA

Towarzyszki!

Z dniem dzisiejszym Redakcja „Naprzodu" rozpoczyna w specjalnej kolumnie omawianie spraw z życiem kobiet i ruchem kobiecym związanych. Nikt w obecnej chwili nie kwestionuje znaczenia i roli kobiety w życiu i pracy. Nie ma dziś potrzeby wyjaśniania nikomu konieczności równouprawnienia kobiet.

[illegible] wyjątkową, przeważnie niedocenianą pracą zdobywały kobiety [illegible] krajach demokratycznych pracują na wszystkich polach od ministrów i rektorów uniwersytetów wyjąwszy — posiadają te same co i [illegible]. A jednak mimo to istnieje cały szereg spraw doniosłej wagi, które ze względu na rolę kobiety w domu i w życiu, przede wszystkim kobiety obchodzą. — Na czoło tych spraw wysuwają się zagadnienia związane z ochroną macierzyństwa, wychowaniem dziecka, — ochrony pracy kobiet, racjonalniejszego gospodarstwa domowego, walki przeciw obniżaniu poziomu zarówno materialnego jak i moralnego życia domowego i społecznego.

Okrutna wojna ostatnia wstrząsnęła całym życiem ludzkim. Spustoszenia wywołane przez nią, nie kończą się na ruinach i zgliszczach. Wielu z tych co pozostali przy życiu nie jest zdolnych do pracy, wielu przestało wierzyć w skuteczność jakiegokolwiek twórczego wysiłku, wielu zupełnie wykolejonych, goni za łatwym zyskiem, nie licząc się z żadnymi względami natury moralnej, a wszystko to wpływa ujemnie na poziom życia całego społeczeństwa, a w szczególności młodzieży.

Zjawiska te nie mogą być obojętne dla nikogo, a tym bardziej dla kobiet. Wielkie zadanie chwili obecnej — przebudowy życia całego na trwałych demokratycznych podstawach nie może się ograniczać do stosunków polityczno-gospodarczych. Obejmuje ono całokształt życia — od postawy wszystkich obywateli zarówno mężczyzn jak i kobiet zależy rezultat usiłowań. Najbardziej postępowe zarządzenia z góry nie przyniosą istotnej korzyści, o ile będą wprowadzane przez niedoceniających je ludzi i nie znajdą oddźwięku w społeczeństwie. Od usiłowań przebudowy życia kobiety uchylać się nie mają prawa, gdyż od tej przebudowy zależy dobro przyszłego pokolenia, trwały pokój i demokracja.

W „Socjalistce" chcemy omawiać wszystkie sprawy na terenie życia i pracy i wzywamy do współpracy wszystkich tych, dla których postęp i zdrowie moralne społeczeństwa nie jest obojętne. Piszcie o wszystkich trudnościach i problemach, jakie wam życie codzienne nasuwa. Jeśli z jakichkolwiek względów nie chcecie, czy nie możecie pisać artykułów, — piszcie nam, o jakich sprawach chcielibyście w „Socjalistce" czytać.

Nie z samych spraw wielkiej wagi życie się składa. Często pozornie błahy czyn ma doniosłe konsekwencje, świadczy o postawie i charakterze człowieka, ma wychowawcze znaczenie i wpływ na stosunki ludzkie.

Od postawy ludzi zależy, czy wielkie epokowe wynalazki, świadczące o genialnym wysiłku umysłu ludzkiego, będą użyte dla zwiększenia dobrobytu ludzkości, czy też do jej zagłady.

Długotrwały pokój nie tylko od uchwał międzynarodowych konferencji, ale od postawy narodu zależy, hasło „Precz z wojną" musi być nie tylko przez organizacje polityczne, ale przez odpowiednie wychowanie całych pokoleń realizowane.

Walka z pozostałościami faszyzmu, poniewierką człowieka musi być prowadzona na wszystkich terenach — w domu i szkole, w parlamencie i warsztatach pracy.

Nikt, komu te sprawy nie są obojętne, od tej walki uchylać się nie może, a tym bardziej kobiety, gdyż w pierwszym rzędzie mają wpływ na wychowanie młodzieży.

Walka we wspólnym wysiłku mężczyzn i kobiet potrafimy zwalczyć poniewierkę człowieka, oczyścić atmosferę od pozostałości hitleryzmu, odegrać rolę twórczą w życiu materialnym, kulturalnym i moralnym społeczeństwa.

Nowe prawo małżeńskie w Polsce

Pierwszego stycznia b. r. weszło w życie nowe prawo małżeńskie w Polsce. Na miejsce ustaw zaborczych, które przez 20 lat naszego bytu państwowego obowiązywały na terenach dawnych zaborów, zostało wprowadzone jedno prawo, oczywiście już nowe, polskie, dostosowane do dzisiejszych potrzeb. Od r. 1918 aż do 31 grudnia 1945 była Polska pod względem niemal ustawodawczego unikatem w Europie. Na terenie jednego państwa obowiązywały aż cztery ustawodawstwa małżeńskie. I tak, Kongresówka mogła się pochwalić carskim prawem małżeńskim z roku 1836, opartym na zasadach wyznaniowych różnych dla wszystkich wyznań. W Małopolsce prawo małżeńskie austriackie, a na terenie byłego zaboru pruskiego t. zn. w Poznańskim, na Pomorzu i na Śląsku obowiązywało cywilne prawo małżeńskie.

Reformy prawa małżeńskiego w duchu świeckim, a zarazem unifikacji tego prawa domagały się od dawna czynniki społeczne i polityczne, z Polską Partią Socjalistyczną na czele. Wielu światłych publicystów i literatów prowadziło ustawiczną wojnę z przeżytkami wsteczniejszych pojęć i obyczajów. Nawet Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej, złożona wówczas w znakomitej większości z konserwatywnych i bardzo katolickich profesorów prawa, przezwyciężyła opory i po kilkuletnich debatach uchwaliła w roku 1929 projekt prawa małżeńskiego, polegający na usamodzielnieniu się państwa wobec kościoła, projekt, który nigdy jednakże nie został przedłożony przez rząd sanacyjny pod obrady Sejmowi.

Należy sobie uprzytomnić, że wszystkie te homeryckie boje toczyły się w czasach, w których od lat w całej Europie, z wyjątkiem Jugosławii, i części Polski, obowiązywało cywilne ustawodawstwo małżeńskie, z możnością uzyskania rozwodu. I to nie tylko w Rosji Sowieckiej i w krajach zamieszkałych przez ludność protestancką w przeważającej ilości, jak Anglia, Niemcy, Holandia, Dania, Szwecja, Norwegia, Finlandia itd., ale w krajach o przeważającej większości katolickiej, jak Francja 97,7 proc. katolików, Belgia 99,6 proc. katolików, Portugalia 99,9 proc. katolików, Hiszpania 99,9 proc. katolików, Węgry 63 proc. katolików, Czechosłowacja 76,7 proc. katolików, ba nawet Włochy 95,1 proc. katolików, Włochy, których stolica jest odwieczną siedzibą papieży.

I mimo wszystkich argumentów i zastrzeżeń Kościoła katolickiego, nikt nie ośmieli się powiedzieć, że moralność w tych krajach stoi niżej, z powodu cywilnego ustawodawstwa małżeńskiego i możliwości rozwodów, nikt nie zaryzykuje powiedzenia, że przeciętny Anglik, Norweg, czy Szwed jest mniej etycznym od [illegible]ego mieszkańca Polski, czy Jugosławii, w których możności rozwodów dotychczas nie było.

U nas w Polsce, (w nowych granicach) na 2/3 obszaru naszego Państwa, a więc na Śląsku Górnym i Dolnym, w Poznańskim i na Pomorzu obowiązuje od 70 przeszło lat cywilne prawo małżeńskie z urzędem stanu cywilnego, ślubowaniem świeckim i prawem rozwodowym. A wiadomą jest rzeczą, że ludność na tych właśnie obszarach jest najbardziej wierną i najbardziej przywiązana do Kościoła katolickiego. W 1/3 zaś części kraju, t. zn. w byłym zaborze rosyjskim i w Małopolsce, obowiązywało do stycznia br. kanoniczne prawo małżeńskie i nierozerwalność związku małżeńskiego.

Wprowadzenie w życie przez Rząd Jedności Narodowej jednolitego prawa małżeńskiego, uchylającego wszystkie w tej dziedzinie obowiązujące dotychczas ustawy państw zaborczych było koniecznym ze względów unifikacyjnych, ze względów dzisiejszych potrzeb i dzisiejszej rzeczywistości, wreszcie ze względu na konieczność podniesienia urządzeń prawnych w Polsce, na ogólnie przyjęty poziom cywilizacyjny.

Nowe prawo małżeńskie, wprowadzając obowiązkową, jednakową dla wszystkich obywateli Państwa, formę zawierania aktu małżeńskiego przed urzędnikiem stanu cywilnego, nie narusza w żadnym wypadku niczyich przekonań religijnych. Państwo demokratyczne powinno i musi stać na stanowisku szanowania wolności sumienia swoich obywateli i musi gwarantować swobodę kultu wyznaniowego. I nic też nie stoi na przeszkodzie zawierania ślubu kościelnego przed, czy po zawarciu ślubu cywilnego.

Małżeństwo nie jest jednak tylko sprawą religii. Małżeństwo jako podstawa rodziny, ma doniosłe następstwa dla życia społecznego i dlatego musi wchodzić w obręb ustawodawstwa państwowego. Z tego też powodu związek małżeński zawarty w formie li tylko kościelnej, z pominięciem urzędu stanu cywilnego, nie będzie miał skutków prawnych w obliczu Państwa. (Żona nie będzie miała prawa do nazwiska męża, dzieci będą uważane za nieślubne, nie będzie praw spadkowych itd.) Podobnie jednak jak państwo współczesne nie może zabronić swoim obywatelom zawierania małżeństw kościelnych, stosownie do ich przekonań religijnych, tak z drugiej strony nie może narzucać komukolwiek kościelnej formy małżeństwa jako jedynie obowiązującej.

Nowa ustawa stoi na stanowisku trwałości związku małżeńskiego, uważając rodzinę za doniosłą instytucję społeczną. Nie utożsamia natomiast trwałości związku małżeńskiego z jego nierozerwalnością. Podkreślając silnie zasadę trwałości, umożliwia prawo nasze w poszczególnych doniosłych wypadkach możność rozwiązania związku małżeńskiego przez sąd państwowy. Jeśli sąd stwierdzi stały rozkład pożycia małżeńskiego, z przyczyn zasadniczych i ściśle ustawą określonych i jeśli dobro małoletnich dzieci nie stoi temu na przeszkodzie, może sąd przeciąć nieszczęśliwe i często tragiczne związanie dwojga ludzi.

Wiemy wszyscy dobrze ile cierpień i ile tragicznych powikłań powodowała niemożność rozwiązania źle dobranego małżeństwa. Prawo kanoniczne, głosząc nierozerwalność węzła małżeńskiego, uznaje jednak w pewnych wypadkach, natury najczęściej formalnej, unieważnienie małżeństwa, i zezwala łatwo na separację, czyli rozłączenie od stołu i łoża na życzenie samych małżonków. Zezwala na separację, czyli na faktyczne zerwanie współżycia małżeńskiego, nie dopuszczając jednak rozwodu, a więc możności wstąpienia separowanych małżonków w nowe związki. Nic dziwnego, że w tych warunkach tworzyły się często związki nieślubne, i dzieci nieślubne, dzieci, które przez całe życie boleśnie odczuwały skutki nieustępliwości prawa kościelnego. Celem uzyskania kościelnego unieważnienia małżeństwa wyszukiwano nieformalności, uciekano się do fałszywych świadectw i krzywoprzysięstwa, nie mogąc uzyskać rozwodu drogą godziwą i poważną. Dodajmy, że unieważnienie małżeństwa było dostępne tylko dla ludzi bardzo bogatych, ponieważ było niesłychanie kosztowne. Ludzie mniej zamożni uciekali się do innych sposobów. Zmieniali religię i przy pomocy adwokatów i mniejszych już kosztów uzyskiwali rozwód i wstępowali w nowe związki małżeńskie. Dla świata pracy jednak, czyli ludzi nie dysponujących z reguły większymi środkami materialnymi, pozostawało tylko „życie na wiarę", czyli związki nieślubne. I jakkolwiek te ostatnie były częstokroć bardziej szczęśliwe i bardziej etyczne od wielu związków ślubnych, przysparzały wiele udręki i trudności nie tylko nieślubnym małżonkom, ale przede wszystkim ich dzieciom.

Nowe prawo małżeńskie, nie naruszając niczyich uczuć i wierzeń religijnych, daje nieszczęśliwym i niedobranym małżeństwom możność uczciwego i godziwego regulowania swoich stosunków rodzinnych bez frymarczenia religią i bez unieważniania małżeństw za pomocą kłamstwa, fałszu i wielkich kosztów.

Wprowadzenie nowoczesnej ustawy małżeńskiej jest ścisłą konsekwencją wielkich przemian społecznych, politycznych i ustrojowych, jakie obecnie przeżywamy.

(S.)

Opieka nad dziećmi

Szczecin (PAP) W szeregu miast Pomorza Zachodniego powstały „Domy dziecka", prócz tego w Chojnicach nad Odrą i w Drawsku organizuje się zakłady opiekuńcze, gdzie prowadzona będzie akcja dożywienia dzieci szkolnych.

RTPD w Gdańsku

Gdańsk. (PAP) Na posiedzeniu komisji porozumiewawczej stronnictw demokratycznych w Gdańsku uchwalono powołać Komitet organizacyjny Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci na Województwo gdańskie.

Trybuna Czytelników

Wyplenić chwasty!

Od naszego Czytelnika, tow. M. K. otrzymaliśmy następujące pismo:

»Stanowczo jesteśmy narodem bardzo pobłażliwym i szybko przebaczającym. Za czasów okupacji przyrzekaliśmy sobie, że wszystkie próby *serwilizmu w stosunku do naszych wrogów, po odzyskaniu naszego niezależnego bytu politycznego, tępić będziemy bez litości.* Oczywista nie myślimy tutaj, by każdego, który pracował między 1939 a 1945 traktować jako zdrajcę narodu, gdyż doszłoby do absurdu. Na naszych oczach w Krakowie widzimy ludzi, którzy za czasów niemieckich byli Treuhanderami, zausznikami, którzy robili krociowe interesa i majątki, handlując z Niemcami. Dziś ci ludzie nierzadko piastują godności i stanowiska i włos z głowy im dotychczas nie spadł.

Znamy wstrętnych spekulantów, którzy zabierali matce ostatni medalionik ze szyji za cenę utrzymania przy życiu jej dziatek, biednemu wysiedleńcowi z Warszawy ostatnią ślubną obrączkę, ci ludzie obsiedli nasz handel i przemysł jak ukrzydlone wszy, paraliżują nasz oddech i wszelkie poczynania. Czas z tym skończyć. *Czas położyć kres. Musimy wyplenić z swego życia chwasty, które tak bujnie rozpleniły się w naszym życiu codziennym, w naszej polskiej rzeczywistości i tyją nadal na krzywdzie ludzi pracy.*

Wszystkich tych, którzy w tej próbie charakteru, w jakim była wojna, pokazali hart życia, wzywamy do współpracy.

Tępić szkodników, kollaboracjonistów i wymieść ich poza nawias naszego życia«.

Nasza ankieta mieszkaniowa

O reprywatyzacji domów czynszowych

Szanowny Obywatelu Redaktorze!

W związku z mieszkaniową ankietą radbym zabrać głos w sprawach, które interesują przedewszystkiem nas ludzi pracy, zamieszkałych w miastach. Chodzi o sprawę t. zw. reprywatyzacji domów czynszowych, które oddaje się prywatnym właścicielom.

Dziwna rzecz: ustawa o upaństwowieniu przemysłu przewiduje zajęcie warsztatu pracy mogącego zatrudnić ponad 50-ciu pracowników, albo warsztatu, który jest ważny z uwagi na interes Państwa. W ten sposób cały szereg objektów nawet o skromnych możliwościach produkcyjnych stało się własnością państwa.

Reforma rolna została również przeprowadzona. Jedynie tylko szczęśliwi kamienicznicy są dotychczas nienaruszalni. I dziwne. Bardzo często zdarza się, że

ktoś, posiadający dwie, trzy, albo i więcej kamienic, wchodzi kolejno w ich posiadanie, mimo, że wartość ich jest grubo większa jak niejednego objektu przemysłowego, albo majątku ziemskiego.

Ustawa o zwrocie kamienic ich przedwojennym właścicielom doprowadziła do tego, że właściciele starają się o zwrot tylko tych posiadłości, które są najbardziej rentowne. A więc o domy czynszowe, położone w dzielnicy nowej. Domy czynszowe, położone w dzielnicach starych, jak Stradom albo Kazimierz, których konserwacja przekracza dochody, właściciel niema zamiaru ubiegać się o ich reprywatyzację. Ten rodzaj klasyfikacji kamienic doprowadzi do tego, że

pod zarządem miejskim zostaną te kamienice, które są deficytowe, a kamienice dochodowe odpłyną do właścicieli. Zarząd kamienic opuszczonych lub porzuconych pomyślany przez gminę m. Krakowa jako dochód na łatanie budżetu, stanie się nie dobrodziejstwem gminy, ale jej niepotrzebnym ciężarem.

W tym też duchu należałoby zmodyfikować brzmienie odpowiedniej ustawy, by uchronić miasto od niepotrzebnych niespodzianek.

Tą drogą zwracamy uwagę Ojców Miasta na niebezpieczeństwo, które może być dotkliwie odczute już w najbliższej przyszłości.

Inna sprawa, to żądanie nadmiernych opłat przez prywatnych właścicieli za świadczenia, z tytułu wynajmowania mieszkań. Wiemy, że czynsz w domach nie może być podwyższony, ale niestety niema hamulca na nadmierne apetyty kamieniczników, którzy do pozycji wydatków za świadczenia rzeczowe wstawiają często urojone pozycje.

F. B.

* * *

Z wywodami obywatela zgadzamy się w zupełności, zaś jeśli chodzi o wydatki na świadczenia rzeczowe radzimy zorganizowanie komitetu lokatorskiego, o czym pisaliśmy już w poprzednich numerach naszego pisma. Przypominamy, że obowiązkiem komitetów lokatorskich jest kontrola wydatków na świadczenia rzeczowe, związane z utrzymaniem stanu sanitarnego i konserwacją kamienicy.

Walne zebranie Miejskiego i Powiatowego Komitetu PPS

W dniu 3. III. 1946 r. (w niedzielę) o godzinie 9-tej rano, odbędzie się Walne Zebranie Partyjne Miejskiego Komitetu P. P. S. w Krakowie w sali Miejskiej Rady Narodowej przy pl. Franciszkańskim.

Na Walne Zebranie delegują Komitety dzielnicowe, fabryczne i zakładowe PPS po 1-ym delegacie na każdych 50-ciu członków partii.

Listę delegatów Komitety winny nadesłać bezzwłocznie do sekretariatu Miejskiego Komitetu PPS w Krakowie (pl. Szczepański L. 9, pokój 10).

Równocześnie odbędzie się też zjazd Powiatowego Komitetu PPS w Krakowie.

Na estradzie YMCA

Cieszaca się ogólną sympatią instytucja Polskiej YMCA zajmuje się nie tylko szerzeniem kultury fizycznej, jak to przyzwyczailiśmy się powszechnie mniemać, ale i rozwija żywy ruch artystyczny i oświatowy o doniosłym znaczeniu dla jej członków i sympatyków.

Polska YMCA posiada specjalny wydział [illegible]-oświatowy, przy którym [illegible] są przygotowywane [illegible] tym: 10 marca — Wacław N[illegible] 24 marca — Roemerowie i Tarchalska. Nadto przewidziane są występy Mikuszewskiego i in., koncerty Orkiestry Polskiego Radia pod dyr. A. J. Wrońskiego ze współudziałem [illegible] początkiem kwietnia konkurs wokalno-instrumentalny. Poza tym stały konkurs na piosenkę lekką i rewiową, satyrę, dowcip, wiersz, monolog, kuplet i dialog.

Wielkim ułatwieniem w urządzaniu tych [illegible]

Uwaga piekarze

Przypomina się wszystkim piekarzom, że na zasadzie obowiązujących obecnie przepisów wypiek pieczywa może być dokonywany wyłącznie z mąki żytniej najwyżej 80% i mąki pszennej najwyżej 70%.

Nieprzestrzeganie powyższego przepisu podlega surowym sankcjom karnym, zaś sprzedawcy pieczywa narażają się na konfiskatę towaru.

URZĄD WOJEWÓDZKI
Wydział Aprowizacji i Handlu
Nr. 74(—)

Zameczek z XIV w. dla historyków sztuki

W Demblne pod Wojniczem (powiat Brzesko) jest stary murowany zameczek z drugiej połowy XV wieku. Zameczek ten przejął ostatnio Związek Zawodowy Polskich Historyków Sztuki, który przystępuje do odnowienia go. W zacisznym zakątku, z dala od tętna życia miejskiego, w otoczeniu średniowiecznej architektury powstanie tu miejsce wypoczynku dla tych, którzy odkrywają przed nami nieznane często skarby kultury polskiej.

W okresie, kiedy staramy się każdemu człowiekowi pracy zagwarantować należne mu prawa, polski historyk sztuki otrzyma możliwość wypoczynku po swym pożytecznym trudzie w warunkach dających mu pełne zadowolenie estetyczne.

r.

Konferencja sędziów

[illegible] z treścią dekretów ustawowych i ustalenia zasad jednolitego postępowania i prawnych dla sadownictwa apelacji krakowskiej odbędzie się dziś w sobotę 2 marca o godzinie 10 przed południem w Sądzie Apelacyjnym w Krakowie, ul. Grodzka 52, w sali [illegible] konferencja sędziów z udziałem czynników społecznych dla omówienia dekretu o publicznej gospodarce lokalami i kontroli najmu z dnia 21 [illegible] nik Ustaw Rz. Posp. [illegible] ferent asesor sąd[illegible] Antoni Walas.

Ubezpieczalnia Społeczna przy pracy

W miesiącu styczniu b. r. lekarze domowi Ubezpieczalni Społecznej w Krakowie udzielili 81.000 rad, lekarze specjaliści udzielili 25.000 porad w ambulatoriach Ubezpieczalni Społecznej. Wizyt domowych odbyli lekarze 4.700. Higienistki Ub. Społecz. (u lekarzy chorób dzieci i w Poradniach Przeciwgruźl.) wykonały 850 odwiedzin w domu chorego (liczby zaokrąglone). Chorzy otrzymali 61.800 le-[illegible]

361 osób zostało skierowanych do własnego szpitala (im. G. Narutowicza), 780 osób zostało skierowanych do innych szpitali, 21 osób do sanatoriów.

We własnych zakładach Lecznictwa Fizykalnego wykonano 21.000 zabiegów fizyko-terapeutycznych.

W Zakl. Roentgenowskich Ubezp. wykonano ogółem 3.818 zabiegów (w tym 1795 prześwietleń, 1156 zdjęć, oraz 867 naświetlań).

Lekarze dentyści wykonali 2.000 wyjęć zębów i 1.300 plomb, ponadto ubezpieczo-[illegible]

W styczniu wydano ubezpieczonym za 24.000 dni niezdolności do pracy 687.455 zł., tytułem zasiłku chorobowego, za 2.785 dni zasiłku szpitalnego 22.480 zł., za 501 dni zasiłku połogowego 18.255 zł., tytułem zasiłku pogrzebowego wydano rodzinom 99 zmarłych 64.712 zł.

Liczba ubezpieczonych łącznie z rencistami i emerytami państwowymi wynosiła 116.087.

Zabawa pocztowców

Sekcja Kulturalno-Oświatowa Zawodowego Związku Pracowników Pocztowych i Telekom. urządza dnia 2 marca (sobota) w Krakowie w Wielkiej Sali Sokoła, ul. Piłsudskiego 27 — wielki bal pod nazwą [illegible]

[illegible] 21. W programie [illegible]

Wydawca Spółdzielnia Wydaw. „Wiedza". — Redaktor Jan Dąbrowski. — Godziny urzędowania: Redaktor naczelny — poniedziałki, środy i piątki od godz. 10 do 12. Tel. 556-53. Sekretarz redakcji — codziennie od godz. 9—11 Tel. 509-85. Redakcja i Administracja Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Odbito czcionkami Drukarni „Naprzodu" — Kraków, ul. Orzeszkowej 7. M—10637